

Aleksandra Julia Leinwand

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk



Rosja w propagandzie polskich powstań narodowych 1768-1864. Wybrane zagadnienia

Zarys treści: Artykuł przedstawia aspekt propagandowy polskich powstań narodowych. Toczące się w latach 1768-1772, 1794, 1830-1831 i 1863-1864 działania insurekcyjne skierowane były przeciwko Rosji. Poprzez analizę treści wybranych wystąpień powstańców odtworzono propagandowy wizerunek Rosji i Rosjan. Tekst jest próbą odpowiedzi na pytanie, jak zmieniało się widzenie Moskwy w optyce konfederatów barskich, powstańców kościuszkowskich, listopadowych i styczniowych, a jakie były elementy stałe. Obok przeważających w propagandzie kolejnych powstań wątków antyrosyjskich, znalazło się też kierowane pod adresem Rosjan wezwanie do pojednania.

Słowa kluczowe: stosunki polsko-rosyjskie, polskie powstania narodowe, propaganda polityczna, wizerunek Rosji.

Key words: Polish-Russian relations, polish national insurrections, political propaganda, the image of Russia.

Przedmiot rozważań jest na tyle obszerny i wielowątkowy, że w niniejszym artykule udało się jedynie zasygnalizować ważniejsze problemy. W krótkim tekście nie da się omówić całego bogactwa i skomplikowania propagandy polskich powstań końca XVIII i XIX wieku. Można jednak poprzez analizę treści wybranych wystąpień powstańców z lat 1768-1772, 1794, 1830-1831 i 1863-1864 spróbować odtworzyć propagowany wizerunek Rosji i Rosjan. W jakim stopniu różnił się on od obrazu Moskwy z poprzednich epok? Na ile w kolejnych przekazach powstańczych XVIII- i XIX-wiecznych zmieniało się widzenie Rosji? Czy i jakie były elementy stałe? Czy w sytuacji zróżnicowania opinii nie zdarzały się motywy przypadkowe? To tylko niektóre z nasuwających się pytań. W poszukiwaniu odpowiedzi przydatne okazały się zarówno oficjalne akty powstańcze (lub urzędowe dokumenty sygnowane przez osoby z kręgu kierownictwa ruchu), jak i – w pewnym sensie na drugim biegunie –

teksty wierszy i popularnych pieśni odnoszących się do walk wolnościowych z Rosją. Te ostatnie świadectwa: zagrzewające do boju utwory agitacyjne stanowią interesujące dopełnienie pism oficjalnych. Ze względu na ogrom materiału zrezygnowano z omawiania publicystyki i satyry prasowej. Z innego powodu nie wzięto pod uwagę utworów wielkich poetów romantyzmu. Ich twórczość, choć niejednokrotnie spełniała rolę propagandową, należy do zupełnie innej kategorii.

Już w XVI i XVII wieku w polskiej opinii i piśmiennictwie powstał wyraźny obraz Rosji i Rosjan. Sąsiedztwo Rzeczypospolitej i Moskwy obfitowało nie tylko w konflikty zbrojne, lecz także w kontakty o charakterze pokojowym, które pozwalały dostrzec różnice kulturowe i odmienną mentalność sąsiadów. Potężniące państwo moskiewskie, jeszcze – jak się wydawało – dalekie (a więc niegroźne) i obce, wywoływało w Polsce niechęć. Z wyższością odnoszono się do ludzi o innej kulturze i religii, nieznających łaciny. Rzeczpospolitą wolności i demokracji szlacheckiej, stanowiącą „przedmurze chrześcijaństwa”, przeciwstawiano barbarzyńskim i ciemnym Moskwicinom żyjącym pod okrutnymi rządami tyranów.

Mikołaj Rej przedstawiał chłopów rosyjskich jako głupich i chytrych, którzy kłamią i oszukują. Wespazjan Kochowski z pogardą pisał o wiarołomnej Rusi, o „żydogłowych Moskalach”, a Moskwę nazywał „jadowitą harpią”. Wacław Potocki z wyniosłością wyrażał się o „grubianach moskiewskich”, o ich skłonności do pijaństwa, a także o niewolniczej uległości poddanych wobec cara¹.

Utwory literackie zawierające opinie o Rosji i jej mieszkańcach, nawet jeśli nie miały charakteru stricte propagandowego, wpływały na postrzeganie Moskwy daleko poza jej „azjatyckimi” obszarami. Znamienne, jaką wagę przywiązywali do własnego wizerunku w Europie sami Rosjanie i jak śledzili pod tym kątem publicystykę, ukazując się druki polityczne i literaturę piękną. W tzw. prikazie poselskim, urzędzie centralnym zajmującym się sprawami zagranicznymi, istniała szkoła przekładu. Od połowy XVII wieku, w okresie wzmożonego zainteresowania Polską, tłumaczono tam z języka polskiego na rosyjski oficjalne dokumenty np. sejmowe. Ponadto rosyjscy dyplomaci uważnie śledzili polską publicystykę i poezję okazjonalną. Urzędnicy sporządzali spisy utworów zawierających treści nieprzychylne wobec Rosji i interweniowali, domagając się ukarania ich autorów. Ofiarą padł np. poemat *Władysław IV* pióra Samuela Twardowskiego, z którego dyplomata moskiewski, poseł do Polski, Grigorij Puszkina, wynotował wszystkie fragmenty uznane za obraźliwe dla państwa carów. Pod naciskiem oburzonych rosyjskich urzędników dwór polski polecił spalić pewną liczbę egzemplarzy poematu, co spowodowało zwiększenie zainteresowania tym utworem. Cały nakład został natychmiast rozkupiony przez Polaków².

¹ J. St. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII*, Warszawa [1933], s. 117; J. Tazbir, *Rosjanie w literaturze polskiej XIX i XX w.*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 1993, s. 252.

² Por.: S. I. Nikołajew, *Polskaja poezija w russkich pieriewodach. Wtoraja połowina XVII – pierwaja triert' XVIII wieku*, Leningrad 1989, s. 32-34.

Owe ingerencje coraz silniejszej Moskwy w 2. połowie XVII w. w wyraźnie słabnącej na arenie międzynarodowej Rzeczypospolitej były „przygrywką” do późniejszych działań cenzury rosyjskiej. Można zadać pytanie, na ile polska publicystyka i utwory literackie traktujące o Rosji miały charakter propagandowy. Nie wdając się w kwestie definicyjne, można chyba uznać, że odpowiedzi dostarczali sami Rosjanie. Ich obawy przed rozpowszechnianiem niekorzystnego wizerunku Moskwy w Polsce i poza nią potwierdzają opiniotwórczą (rzeczywistą lub potencjalną) rolę polskiego piśmiennictwa.

Obraz Rosji widzianej przez Polaków nabiera wyrazistości w okresie tworzenia się nowoczesnego narodu polskiego, w czasie gdy coraz bardziej natarczywe ingerencje sąsiadów w sprawę Rzeczypospolitej, zakończone jej rozbiorami, wywołują reakcję w postaci działań insurekcyjnych. Jednym z ważniejszych czynników kształtujących polską samoświadomość była potrzeba określenia się wobec Rosji („samookreślenie przez przeciwstawienie”). To przeciw niej kierowały się wystąpienia w obronie polskiej suwerenności, kolejne zrywy powstańcze.

Pierwszym z nich była trwająca blisko 4 i pół roku (od 29 lutego 1768 do 18 sierpnia 1772) konfederacja barska. Podziwiana przez romantyków jako zryw przeciwko rosyjskiej dominacji, była przez potomnych różnie oceniana, zależnie od tego, czy widziano w niej bardziej walkę w obronie „złotej wolności” skierowaną przeciw reformom czy też wojnę o charakterze narodowym³. W trakcie niezliczonych bitew i potyczek, przynajmniej niektórych z nich prowadzonych w obronie niepodległości, w kilkuletniej, niewypowiedzianej oficjalnie wojnie z Rosją, zmieniła się mentalność jej uczestników, następowała ewolucja świadomości Polaków. Konfederaci ponieśli dotkliwe ofiary. Tysiące barzan zginęło w walce lub zostało wywiezionych na Sybir, nie mówiąc o innych represjach, jak np. konfiskata dóbr. Konfederacja barska przeszła do tradycji walk o niepodległość. Jej początek otwiera zarazem epokę powstań narodowych (1768-1864).

Długi okres walk i ich zasięg był zjawiskiem bez precedensu. Za nie mniej interesujący fenomen należy uznać literaturę konfederacji. W bogatej twórczości okolicznościowo-politycznej XVIII wieku piśmiennictwo barzan wyróżniało się. Zazwyczaj anonimowe, łączyło „folklor szlachecki”, elementy kultury sarmackiej z wątkami baroku⁴. Obfita literatura polityczna konfederatów, co zrozumiałe, czę-

³ Według Kazimierza Brodzińskiego konfederaci byli „barskimi mścicielami utrapionej ojczyzny przez Moskwicina” (cyt. za: M. Janion, *Barska poezja romantyczna*, [w:] *eadem, Gorączka romantyczna*, Gdańsk 2007, wyd. II, s. 245). Piszący w 2. poł. XX w. historyk, krytyczny wobec konfederacji, doceniał jej znaczenie dla sprawy narodowej: „Była ruchawką szlachecką, miała ideologię reakcyjną, należała do szlachecko-anarchicznej przeszłości – można powiedzieć. A jednak wykazywała cechy walki z obcą kontrolą polityczną i dominacją. Była jednak – pod Tyńcem. Lanckoroną i Częstochową – wojną o narodowym charakterze. Ci, co mgliście w szeregach konfederackich – inaczej niż za dawnych, saskich czasów – myśleli o owej szlacheckiej od Rosji independencji, byli prekursorami późniejszych powstańców – bojowników niepodległości. W walce spotkali się tu Polacy po raz pierwszy z Suworowem. Drugi to była już Praga 1794 r., słynna rzeź...” (T. Łepkowski, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu 1764-1870*, wyd. II, Poznań 2003, s. 163).

⁴ *Literatura konfederacji barskiej*, red. J. Maciejewski, t. 1: *Dramaty*, Warszawa 2005, s. 20-21 (Przedmowa).

sto odnosiła się do Rosji. Zderzenie polsko-rosyjskie i smutną kondycję Polaków w następujący sposób wyraził autor *Trenów nad upadkiem Ojczyzny 1768 roku napisanych*: „Ów naród dotąd wolny, sławny swobodami, / Niewolniczymi teraz brzęczy kajdanami, / Ów naród, który przedtem był niezwyciężony, Teraz od małej garstki Moskwy pogrążony”⁵.

W wierszach, dramatach, dialogach czy innych tekstach traktujących o Rosji i Rosjanach znalazły się zarówno wątki stricte polityczne, jak i odniesienia do kwestii obyczajowych oraz religijnych. Wśród negatywnych bohaterów utworów powstałych w kręgu konfederacji barskiej dominowały postacie carycy Katarzyny II oraz księcia Nikołaja Repnina, ambasadora rosyjskiego w Warszawie. Ten ostatni w dramatach występował pod wymownym pseudonimem „Przemocki”. O ambasadorze i jego pani pisano w satyrycznym wierszu pt. *Zdania o królu, senatorach, carowej, Repninie i dysydentach anno 1768 diebus aprilis*: „Co to jest carowa jej mość? / Carowa jej mość to brzydka czarownica [...]”. „Co to jest książę Repnin? [...] Jest to szkapa ujezdny lutra i kalwina”⁶. Znienawidzony rosyjski ambasador był ulubionym przedmiotem docinków, a w literaturze propagandowej jego nazwisko gęsto ozdabiano wyrazistymi epitetami (nazywano go m.in. „hyclem” i „hultajem”). W wierszu *Do posła rosyjskiego tyrana* wymieniony został w kolejności „po inszych świniach – Moskalach” jako ten, dla którego zbliża się czas śmierci. Dalej czytamy w tym samym utworze, że „Na ruskie święta zrobisz dla swej pani / Wścieklej na mięso szynkę z twego ciała”⁷. Katarzyna zaś została w innym miejscu określona jako „jurna nierządnica”.

Obok ośmieszania przeciwnika, w literaturze barskiej znajdujemy też poważne ostrzeżenia pod adresem Moskwy, różniące się w tonie od utworów satyrycznych. Oto przykład: „Nie żartuj z Bogiem, moskiewska potęgo! [...] Prawa nam dawać chcieliście i wiarę / Zgubić, przytłumić, zedrzyć Polskę, złupić, / Sprowadzić schizmę, z różnych wiar ofiarę, / A niecnotliwych Polaków przekupić. / Przecie, co teraz Bóg za cuda czyni: / Wiedz, że się wasza zdziwi monarchini”. Ton groźby wobec Rosji ze strony Polaków, którzy „już zaczęli wojować”, towarzyszy, co znamienne, świadomości, że gra toczy się z potężnym przeciwnikiem⁸. Inaczej niż we wspomnianych *Trenach nad upadkiem ojczyzny* ze słowami na temat „małej garstki Moskwy”.

Autor dramatu *Tragedyja druga z dwunastu osób pryncypalniejszych wszczęta* wyliczył działania Rosji niszczące Rzeczpospolitą. „Absolutna Moskwa” „ustanowiła nowe prawa”, „zgwałciła wolność naszą”, „poniżyła wiarę rzymską”⁹. Zazwyczaj uważa się, że motywy religijne były tym, co odróżniało wojenno-patriotyczną literaturę barzan od twórczości kościuszkowskiej, legionowej czy powstańczej roku 1830 i 1863. Jak zobaczymy poniżej, raczej należałoby mówić o innych proporcjach, bo

⁵ Cyt. za: A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa-Kraków 1990, s. 66.

⁶ *Literatura konfederacji barskiej*, red. J. Maciejewski, t. 3: *Wiersze*, Warszawa 2008, s. 233-234.

⁷ *Literatura barska (antologia)*, oprac. J. Maciejewski, wyd. II, uzupełnione, Wrocław 1976, s. 290-291.

⁸ *Poezja barska*, oprac. K. Kolbuszewski, Kraków 1928, s. 49.

⁹ Cyt. za: T. Sucharski, „Rosja wchodzi w polskie wiersze” – obraz Rosjanina w literaturze polskiej, [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006, s. 96.

w piśmiennictwie trzech wielkich powstań również znalazły się wcale nierzadkie nawiązania do kwestii religijnych.

Powyższe przykłady anonimowej twórczości konfederatów ilustrują częściej folklor i pełne emocje rozpolitykowanie mas szlacheckich niż polityczne rachuby przywódców. A i te odnajdujemy w pismach barskich. Wśród oficjalnych aktów zwraca uwagę przesłanie skierowane do wojsk rosyjskich. 7 marca 1768 r. jeden z przywódców konfederacji, Michał Hieronim Krasiński, wydał *Manifest do Rosjan*. Czytamy w nim m.in.: „Oświadczamy się więc wojskom rosyjskim i stanom państw moskiewskich, inflanckich, kozackich i kałmuckich; iż jako z dawna społeczność narodu słowiańskiego sprzymierza (nas i) łączy [...] iż z nimi, jako przyjaciółmi i kolegami naszymi po przyjacielsku na obronę wiary starodawnej narodowej znośić się i wspólnie sobie dopomagać będziemy i chcemy; życia i fortuny nasze dla utrzymania tejże wiaryłożyć deklarujemy za uznaniem wzajemnej i niewątpliwej ich dla nas przyjaźni i sąsiedzkiej przyjacielskiej przychylności, według sąsiedztwa traktatów i dobrowolnego z krajów naszych ustąpienia”. Autor potępił „fakcję dysydencką” i zadeklarował się jako obrońca „naszej wiary rzymskiej katolickiej i ich greckiej narodowej”. Zamysł propagandowy tego tekstu okazał się chybiony. Manifest nie tylko nie wywołał spodziewanego pozytywnego odzewu, lecz jeszcze bardziej rozdrażnił Katarzynę II i spowodował większy nacisk wojsk rosyjskich, a co za tym idzie niepowodzenia barzan w kolejnych potyczkach¹⁰. Owo niepowodzenie nie powinno jednak przysłańiać znaczenia zawartej w odezwie idei przymierza Słowian, która będzie się pojawiać (w formie niekiedy manifestacyjnej) w deklaracjach następnych powstań.

Przyjazne słowa wobec Rosjan należały w tekstach konfederackich do wyjątków. W pismach urzędowych i publicystyce, podobnie jak w poezji, przeważał obraz potencji, z którą toczyła się wojna o sprawy najważniejsze. W piśmie ulotnym z roku 1769 znalazło się odniesienie do Piotra Wielkiego, „niezmiernej rosyjskiej wielkości fundatora”, którego ambicje do panowania w Europie „na wielkie Polski nieszczęście” wiodły przez Polskę. Zamierzenia te kontynuowali następcy Piotra, a dzieła dokonała, chcąc go przewyższyć, „dziś tron jego osiadająca”. Mowa jest też o „truciznie” i „obłudzie” Moskwy, o tyranii Repnina i „niecierpiącej już nazwiska nawet wolności polskiej moskiewskiej ambicji”¹¹.

W sposób znacznie bardziej stonowany pisano o Rosji w tekstach konfederackich przeznaczonych dla zagranicy, w dokumentach o charakterze dyplomatycznym. Tendencję tę można dostrzec w wystąpieniach z okresu ożywionych nadziei na wsparcie konfederacji przez Turcję, a potem z czasu już po wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej. W jednym z listów do chana krymskiego Krim Gireja z sierpnia 1768 r. znajdujemy następującą ocenę zamierzeń rosyjskich: „Przez zniszczenie praw naszych Moskwa chce przystąpić do zawojowania całej Europy i jeżeli tejże Potencji

¹⁰ *Konfederacja barska. Wybór tekstów*, red. nauk. S. Sierpowski, przypisy W. Konopczyński, wyd. I, Wrocław 2010, s. 17-18.

¹¹ *Ibidem*, s. 188-191.

Rosyjskiej uda się w Polszcze robota i jeżeli Wiara z Wolnością będą wygładzone, wynika konsekwencja na zburzenie wiary w Porcie Ottomańskiej trwającej i na podbicie całego kraju Wschodniego”¹². W tekście traktatu konfederatów barskich z chanem (grudzień 1768) jest mowa o „szkodach od Moskwy w Polszcze poczynionych” i o „Moskalach, uciemniających naszą ojczyznę, łamiących prawa i traktaty”, memoriał zaś biskupa Adama Krasieńskiego skierowany do francuskiego ministra, ks. E. T. Choiseula, zawiera zapowiedź ogłoszenia manifestu z „wyjaśnieniem krzywd politycznych narodu i postawieniem przed oczy świata całego gwałtów publicznych i prywatnych Rosji”¹³. Widzimy, że politycy konfederacji potrafili mówić światu na temat działań Rosji za pomocą faktów i argumentów z dziedziny prawnopolitycznej, pokazując, że łamanie praw ludzkich jest problemem uniwersalnym.

Z innego względu na uwagę zasługuje tekst ostatniego uniwersału Generalności z 26 listopada 1773 r. zaczynający się od słów oddających dramatyzm sytuacji: „Upada na koniec Polska...” Nie da się przeanalizować w tym miejscu całego obszernego manifestu. Dla tematu niniejszych rozważań istotny jest jego fragment dotyczący rozpowszechniania informacji, a więc spraw związanych z propagandą. Autorzy piszą przy końcu uniwersału: „Zaklinamy kochanych współobywatelów naszych, ażeby tyle, ile od nich zależeć może, starali się niniejszą protestacją rozrzucić wszędzie i podać ją do wszystkich aktów, gdzie tylko będą mogli, ale nade wszystko zaklinamy ich, aby ją wtłaczali w serca swoje [...]”¹⁴.

Nasuwa się pytanie o skuteczność propagandy obozu barskiego. Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, ale można spróbować jakoś ocenić wysiłki barzan zmierzające do wpływania na opinię.

Władysław Konopczyński w swojej gruntownej monografii konfederacji barskiej przytoczył opinie współczesnych – w większości krytyczne – na temat propagandy konfederatów. Z owych głosów wynikało, że „Generalność mówi narodowi o sobie za mało i nie dość umiejętnie”. Spośród setek ulotek, wezwań, urzędowych uniwersałów, a także wierszy okolicznościowych i pieśni, m.in. religijnych, zdaniem autora *Konfederacji barskiej*, drukiem ukazała się współcześnie zaledwie dziesiąta ich część. Drukarnie znajdowały się w rękach królewskich i zakonów, co notabene również dotknęło posłów rosyjskich pozbawionych możliwości publikowania tekstów mających charakter kontrpropagandy. Barzanie zaś wynajmowali małe drukarnie np. w Częstochowie czy Piotrkowie, a bez trudu mogli drukować swoje enuncjacje na Śląsku i Węgrzech. Tak więc trudności techniczne, ale też zbyt mała świadomość dotycząca znaczenia słowa drukowanego spowodowały, że nie zatroszczono się o dostarczanie potencjalnym czytelnikom regularnej informacji prasowej. Uwagi o zaniedbaniach w dziedzinie prasy krajowej nie odnoszą się do publikacji zagranicznych. Na tym polu politycy konfederacji okazali się bardziej operatywni. Ze

¹² Cyt. za: A. Nowak, *Poligony i studzy imperialnej polityki: między Barem, Krymem, Kaukazem i kazachskim stepem*, [w:] idem, *Ofiary, imperia i historycy. Studium przypadków (od XVIII do XXI wieku)*, Kraków 2009, s. 71.

¹³ *Konfederacja barska. Wybór...*, s. 26, 27, 25.

¹⁴ *Ibidem*, s. 183.

względem na interesy polityczne konfederatom sprzyjała Francja, co znalazło odbicie m.in. w prasie („Gazette de France”). Ponadto konsekwentnym obrońcą barzan był „Kurier Augsburski”¹⁵.

Nie jest zadaniem niniejszego tekstu ocenianie wiarygodności publikacji barskich i poziomu uprawianej propagandy. O „samochwalstwie”, fałszach i dezinformacji stosowanej przez barzan, wykraczających poza typowe praktyki propagandowe, pisał W. Konopczyński i późniejsi autorzy¹⁶. Nie należy jednak lekceważyć literatury niewysokich lotów i pozbawionej dobrego smaku, gdyż stanowi ona ciekawy materiał do badań związanych m.in. z ówczesną mentalnością i opinią. A wyrazem kształtującej się w owym czasie opinii był m.in. bardzo konkretny obraz Rosji, jaki pojawił się w propagandzie konfederatów. Bieg historii sprawi, że wizja groźnej, potężnej, absolutnej, a zarazem obłudnej Moskwy, która łupi, gwałci polską wolność i profanuje wiarę rzymskokatolicką, utrwali się w świadomości, na długo przekraczając granice obozów czy stronnictw politycznych. Widoczne to już będzie w 1794 roku.

Insurekcja kościuszkowska była jedynym powstaniem narodowym walczącym z dwoma zaborcami naraz: Rosją i Prusami. Miała najszerszy zasięg terytorialny i choć trwała niespełna 8 miesięcy (od 24 marca do 16 listopada 1794), zdołała objąć organizacją cały obszar działań powstańczych. Tym, co wyróżniało zryw roku 1794 była dobrze zorganizowana sieć placówek propagandowo-informacyjnych. Po utworzeniu władzy centralnej – Rady Najwyższej Narodowej – ostatecznie też stworzono system propagandy. Jego podstawowym ogniwem był Wydział Instrukcji Narodowej przy RNN, któremu podlegały placówki w terenie. Łączyły one zadania propagandowe z oświatowymi. Oficjalnym organem prasowym Rady była „Gazeta Rządowa”. Kierowany przez Ksawerego Dmochowskiego Wydział Instrukcji Narodowej dysponował też licznymi drukarniami oraz sprawnie zorganizowanym systemem łączności¹⁷. Mimo to, jak słusznie zauważa badaczka zagadnienia, władze powstańcze nie zdołały wypracować jednolitej polityki propagandowej. Wystąpienia Kościuszki, przywódców powstania na Litwie czy władz w Warszawie różniły się między sobą¹⁸. Wydaje się jednak, iż zastrzeżenie to ma mniejsze zastosowanie w odniesieniu do spraw rosyjskich niż do innych zagadnień. Hasło: Moskwa (a także: Moskale) rodziło wśród insurgentów roku 1794 częściej zbieżne aniżeli rozbieżne opinie.

Jaki wizerunek Rosji i Rosjan wyłania się z propagandy powstania kościuszkowskiego? Zaczniemy od oficjalnych aktów insurekcji.

¹⁵ Por. W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 2, Warszawa 1991, s. 850-853; cytata ze s. 851.

¹⁶ *Ibidem, passim*; J. Michalski, *Schylek konfederacji barskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 22-25.

¹⁷ M. Jaeger, *Działalność propagandowo-informacyjna władz powstańczych (1794, 1830-1831, 1863-1864)*, Lublin 2002, *passim*; A. Woltanowski, *Z dziejów propagandy insurekcji kościuszkowskiej w Warszawie*, „Rocznik Warszawski”, R. IX: 1969, s. 31-62.

¹⁸ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Wolność w propagandzie powstania kościuszkowskiego*, [w:] *Kościuszkowo – powstanie 1794 r. – tradycja. Materiały z sesji naukowej w 200-lecie powstania kościuszkowskiego 15-16 kwietnia 1994 r.*, red. J. Kowecki, Warszawa 1997, s. 27.

Tadeusz Kościuszko w swoich proklamacjach i odezwach ukazywał rosyjskich wrogów i ich postępowanie w sposób bardzo konkretny, odwołując się m.in. do wypadków z przeszłości. I tak w wydanym 7 maja 1794 r. uniwersale połanieckim znalazły się rzadko przywoływane przez historyków odniesienia do spraw rosyjskich: „Chytry nieprzyjaciel [działał] przewrotnością, zdradą i podstępami” – przypomina Kościuszko. „Cały ciąg tyranii moskiewskiej w Polsce jest dowodem, do jakiego stopnia ta przemoc miotała losem naszym, używając kolejną przekupstwa, zwodniczych przyrzeczeń, pochlebiania przesądom, głaskania namiętności, burzenia jednych przeciwko drugim, czernienia u obcych, wszystkiego słowem, co złość piekielna z chytrąścią najprzewrotniejszą połączona wymyślić może”. Dalej jest mowa o „chytrąści moskiewskich intryg”, a Rosjanom zostaje przypisane określenie „ród rozbójników”. Naczelnik podaje do „wiadomości narodowej, że Moskale szukają sposobów poburzenia ludu wiejskiego przeciwko nam, wystawiając mu arbitralność panów, dawną ich nędzę, i, na koniec pomyślniejszą przyszłość za pomocą moskiewską. To mówiąc, zachęcają i przypuszczają lud wiejski do wspólnego dworów rabunku”. Warto też zwrócić uwagę na kończące uniwersał ostatnie z 14 zaleceń wydanych komisjom porządkowym na terenie całego kraju: „Duchowni obojga obrządków niniejsze urządzenie ogłaszać będą z ambon po kościołach i cerkwiach ciągle przez niedziel cztery”. Jednocześnie postulowano, by tekst dokumentu odczytywać we wszystkich wsiach i parafiach¹⁹. Ten ostatni fragment rzuca światło na kwestię organizacji propagandy powstańczej. Widzimy, że Kościuszko docenił konieczność „oświecania ludu”.

Dbłość Naczelnika o rozpowszechnianie informacji i zabiegi o pozyskanie dla sprawy narodowej wszystkich warstw społecznych widoczna jest również w odezwie *Do duchowieństwa polskiego grecko-orientalnego nieunickiego, tak zakonnego, jako i świeckiego*. W tekście zwraca uwagę pokazanie Rosji w sposób uwzględniający specyfikę odbiorców propagandy, tzn. w tym wypadku duchownych prawosławnych. Kościuszko pisze, „iż tron państwa moskiewskiego, na gwałtach i zaborach, na zbrodniach i przewrotności ufundowany, gorszy świat cały bezprawiami i nieludzkim ludzi i narodów prześladowaniem, chcąc zawsze świętością religii i jej kapłanów pomocą bezbożność swoją popierać. [...] Tak jest, kapłani! Jesteście z całym ludem niewolnikami moskiewskimi, z nami będziecie kapłanami szanowanymi [...]. Łączcie przeto serca wasze z Polakami, którzy swojej i waszej wolności bronią szukają [...]”²⁰.

W tym samym czasie ogłoszono też odezwę *Tadeusza Kościuszki, Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej narodowej do obywatelów, mieszkańców miasta Warszawy*. Przesłanie do mieszczan zostało poprzedzone inwokacją „obywatele!” Zwracając się do mieszkańców stolicy, Kościuszko podkreśla, że nie tylko nie zawiódł się na nich, ale także, że ich męstwo i „przywiązanie do wolności” przewyższyły jego oczekiwa-

¹⁹ *Akty powstania Kościuszki*, t. I, cz. 1: *Protokoły i dzienniki Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej*, wyd. Sz. Askenazy, W. Dzwonkowski, Kraków 1918, s. 220-224.

²⁰ *Ibidem*, s. 261-262 (odezwa z dnia 7 maja 1794 r.).

nia. Nawołując do trwania w duchu odwagi, Naczelnik obiecuje zwycięstwo nad wrogiem, wrogiem, którego – tak jak w innych wystąpieniach – ukazuje w sposób bardzo wyrazisty. „Mimo tylu zdrad, mimo podstępów domowych i obcych zgnetliście liczną siłę wojska nieprzyjacielskiego, zemściliście się we krwi jego tylu krzywd niesłusznie nam od podłych wykonywaczów okrutnej Katarzyny wyrządzonych, oswobodziliście stolicę od więzów obcego żołnierza. [...] Pamiętajcie, że wojna nasza jest wojną aż do śmierci przeciw tyranii moskiewskiej; albo my cnotą i męstwem naszym z jej kajdan oswobodzeni będziemy, albo okrucieństwo moskiewskie, przechodzące w srogości swojej to wszystko, co w dziejach ludzkich o największych tyranach czytamy, żadnego z nas przy życiu nie zostawi”²¹. Zauważmy, że jakkolwiek we wszystkich przywołanych tekstach Kościuszki Rosja została przedstawiona tak samo (powtarza się np. zwrot o „tyranii moskiewskiej”), można dostrzec pewne zniuansowanie wynikające z dostosowania do różnych adresatów. W odezwie skierowanej do mieszczan (nie tylko warszawskich, bo autor zaleca: „Odezwę tę moją bracia prześlijcie do obywateli wszystkich miast polskich i litewskich”) widać nastawienie na odbiorców propagandy bardziej wyrobionych, lepiej zorientowanych w sytuacji ogólnej i lepiej rozumiejących położenie Polski.

Osobny problem to przechodzenie wrogów (żołnierzy rosyjskich i pruskich) na stronę powstania. Kierowano do nich odezwy zachęcające do dezercji i wyboru Polski będącej oazą wolności. O Rosjanach, którzy zaciągnęli się do wojska polskiego, pisano, że „przysięgli dzielić z nami swobody wolności lub słodką śmierć za nową ojczyznę”²². Ten wątek, obok głosów wzywających do szlachetnych postaw wobec wrogów i udzielania pomocy jeńcom rosyjskim, mieści się w nurcie poszukiwania „innej Rosji” i „przyjaciół Moskali”.

Interesujący dokument stanowi wydana 27 czerwca 1794 r. przez Radę Najwyższą Narodową odezwa *Do obywateli Polski i Litwy z okoliczności wyszłych deklaracji moskiewskich*. Jest to przykład polemiki z propagandą nieprzyjacielską. Na wstępie czytamy: „Wyszły ostatnich dni maja roku bieżącego bezwstydnne deklaracje księcia Mikołaja Repnina i Sergiusza Golicyna, generałów carowej moskiewskiej, przy wstępie wojsk jej w granice litewskie i polskie. Nałogiem od lat kilkunastu, ilekroć Moskwa wkracza w kraje Rzplitej, poprzedza jej najazd potwarz i obłuda. [...] Maż Moskwa prawo buntownikami nazywać Polaków niepodległych, nie poddanych sobie, knując i gwałcąc narzucane od siebie samej na Polskę, obmierzłe narodowi a gorszące Europę, traktaty? Moskwie to przystoi oskarżać naród polski o zdradę, przeciw niej wymierzoną?” Dalej jest mowa o „oczernianiu narodu”, o przewrotności, fałszywych deklaracjach i obietnicach bez pokrycia kierowanych przez Rosję pod adresem Polaków. Autorzy odezwy ostrzegają, by nie wierzyć tym zapewnieniom. „Niech więc ani szlachtę, ani lud wiejski nie łudzą fałszywe nadzieje deklaracji moskiewskich”. Na zakończenie pada retoryczne pytanie: „Nie powinniżecie raczej wierzyć ziomkom, obrońcom, braciom waszym, aniżeli obcym gwałcicielom, nie-

²¹ *Ibidem*, s. 177-178 (odezwa z dnia 8 maja 1794 r.).

²² Cyt. za: A. Grześkowiak-Krwawicz, *op. cit.*, s. 57.

przyjaciołom imienia i rodu polskiego?”²³. Dosadna charakterystyka „Moskwicina” i zdecydowany odpór stawiony wrogom w postaci gwałtownej, ale zarazem dobrze uargumentowanej polemiki, raz jeszcze wskazują, że zacięta walka z Rosją toczyła się również na polu propagandy.

Ową wojnę propagandową prowadzili też poeci doby powstania kościuszkowskiego. Poezja, przeważnie anonimowa, propagowała sprawę narodową zwykle w formie lżejszej i przystępniejszej niż działo się to w oficjalnych dokumentach. Na uwagę zasługuje *WIERSZ OBYWATELSKI z okazji listu Igelströma do Ministra Wojennego, w którym odwołuje się do Boga i dobrej sławy Monarchini swojej 1794 r.*²⁴ Utwór ten ma charakter polemiczny i – podobnie, jak w wypadku cytowanej powyżej odezwy Rady Najwyższej Narodowej – powstał w odpowiedzi na enuncjację rosyjskiego dygnitarza. Wiersz rozpoczyna inwokacja, w której autor z najwyższą powagą i patosem bierze Boga na świadka rosyjskiego bezprawia i oszczerstw: „Boże! Twą istność świętą potwarza bluźnierca, / Mieniać się sprawiedliwym podług swego serca. / Lecz próżno świętokradzkim wzywa cię językiem: / Tyś Bogiem uciśnionych, nie gwałtów współnikiem”. Dalej następuje wyliczenie zbrodniczych działań Rosji wobec Polski od czasów saskich po rok 1794 („Któż pierwszy przeciw świętej narodów ustawie / Wszedł zbrojno w cudzą ziemię i wniósł w nią bezprawie?”): rosyjska polityka interwencji, konfederacja radomska, uwięzienie i wywiezienie z rozkazu Repnina opozycyjnych senatorów, podburzanie do wojny, grabieże, intrygi, okrucieństwa Drewicza popełnione na jeńcach, rozbiory Polski, sejm grodzieński, inwigilacja i prześladowania ludności Warszawy przez tajną policję Igelströma. W cytowanym tekście Rosja została ukazana poprzez jej działania w bliskiej przeszłości i w czasie współczesnym autorowi. Wiersz jest sugestywny ze względu na nagromadzenie pytań zawierających oskarżenia pod adresem Moskwy i jej okrutnej władczyni. Epitety powiązane z konkretnymi faktami i osobami nieuczciwych dostojników nie mają charakteru uogólnień, nie dotyczą całej społeczności rosyjskiej, co często zdarza się w utworach propagandowych.

W innych tekstach wielokrotnie powtarza się przeciwstawienie bohaterów pozytywnych (Polacy, Kościuszko) i negatywnych (Rosjanie, Katarzyna II). Odnosi się to zarówno do wierszy humorystycznych, jak i tragicznych. Pisał np. autor nie najwyższych lotów: „O Moskału szalony, / Gdyś tak wiele oślepiiony, / [...] Na twą skórę, los to wróży, / Pan Kościuszko jest bicz Boży”. W pochodzącej ze schyłkowego okresu powstania rymowance czytamy: „Nasz Kościuszko sławny był, / Bo Moskalów dobrze bił; / Już Kościuszki nie mamy, / Rady sobie nie damy”. Jeden zaś z epigramatów powstańczy głosił: „Czerwone jabłuszko – to nasz pan Kościuszko, / A szyszka borowa – Imperatorowa”²⁵.

Wojna Kościuszki z Moskalami była tematem pieśni i piosenek zagrzewających do boju. W ludowej (lub stylizowanej na ludową) *Pobudce krakusów z 1794 r.* prze-

²³ *Akta powstania Kościuszki...*, s. 366-368.

²⁴ *Poezja powstania kościuszkowskiego*, oprac. J. Nowak-Dłużewski, Kielce 1946, s. 69-70; stąd cytaty.

²⁵ *Ibidem*, s. 6-7, 96, 86.

ciwnika potraktowano na wesoło, z pewną dozą wyższości. „Bijma wszyscy wraz Moskali, / Bo nas się dość natryali! / Nauczma szoldrę nygusa, / Że i w nas jest polska dusza; / Jeszcze nasza polska kosa / Potrafi im utrzyć nosa. [...] Jeszcze i nam Bóg poszczęści, / Nie żałujmy na nich pięści; / Mamy w ręce po pięć palców, / Bijma dobrze tych zuchwalców”²⁶.

Na tę samą melodię Kozacy walczący w wojskach Kościuszki śpiewali pieśń będącą częściowo tłumaczeniem polskiego pierwowzoru, z ważnymi jednak zmianami i nowymi zwrotkami. „Idmo żywo do Kastiuszki, / Budem rubať Moskaluszki. / Naszczo zemlu nam zabrały? / Naszczo w puta pokowały? / Doczki, żeny posromyły, / Chodym z nich poroty żyły”. W obu odmianach wyliczono krzywdy, jakich lud doznał ze strony Rosjan. Pieśń nawołuje do zemsty. Stosunek do wroga, podobnie jak w wersji polskiej, wyraża się w zapowiedzi, że „Moskaliw rotę / Budem ryzať i kołoty” i wezwaniu: „A moskałam – sia ne dajmo”. Istotnym i nowym motywem jest przedstawienie problematyki społecznej (co znalazło się też w polskim tekście), ale w wariacie drugim z uwzględnieniem kwestii ukraińskiej. Zachęta do walki pod sztandarami Kościuszki wiąże się z gwarancjami ze strony władz powstańczych „Wolnost dla nas pany dajut / i za ludej nas uznajut. / Archirej nasz już w Senati, / A my jeszcze hnyjem w chati”²⁷. Przytoczony tekst, w przejrzysty sposób agitujący na rzecz insurekcji, nie mógł być dziełem przypadku. Widać w nim wyraźnie, że ważnym celem polityki i propagandy powstańczej było przyciągnięcie do wojny ze wspólnym wrogiem – Rosją – wszystkich warstw społecznych i grup narodowościowych. Dlatego też usiłowano tłumaczyć ludziom rozgrywające się wypadki i zwracać się do nich w sposób prosty i zrozumiały.

Podobnie jak w literaturze barskiej, w wystąpieniach roku 1794 Rosja jawi się jako państwo zdecydowanie wrogie Rzeczypospolitej zarówno w przeszłości (w odniesieniach historycznych), jak i w dobie współczesnej powstańcom. W obu okresach carycę Katarzynę II ukazywano jako uosobienie zła. Kościuszko pisał o „okrutnej Katarzynie”, a poeci insurekcyjni nazywali ją m.in. „tyranką północy”, „wiarołomczynią carową”, „jędzą”. W równie ciemnych barwach przedstawiano Repnina, Golicyna, Igelströma. O państwie rosyjskim pisano „Moskwa zdradziecka”, a o Rosjanach: „Moskal chciwy”, „naród chytry i srogi z natury”. Język opisujący politykę Rosji wobec Polski pełen był określeń takich, jak: „najzuchwalszy despotyzm”, „podstęp”, „gwałt”, „okrucieństwo”, „przemoc”, „ucisk”, „tyrania”. Na Polaków nałożono „kajdany”, „pęta”, „haniebne jarzmo”, „ohydne jarzmo niewoli”, „niewolę gorszą niż turecka”²⁸. Zauważmy, że w treściach propagandy antyrosyjskiej w zasadzie nie

²⁶ Powstanie kościuszkowskie. Zbiór pieśni i poezji poprzedzony zarysem historii powstania, oprac. A. Bełcikowska, Warszawa 1931, s. 41, 43.

²⁷ *Ibidem*, s. 43-44.

²⁸ Por.: *Poezja powstania kościuszkowskiego...*, *passim*; A. Grześkowiak-Krwawicz, *op. cit.*, s. 37-39. Określenie Katarzyny II jako „tyranki północy” warto zestawzić z nadanym jej przez Voltaire’a przydomkiem „Semiramidy Północy”. (O uwielbieniu zachodnich filozofów oświecenia dla Piotra I i Katarzyny II por.: M. Malia, *Russia under Western Eyes. From the Bronze Horseman to the Lenin Mausoleum*, Cambridge, Massachusetts 1990, s. 42-59). Przypomnijmy, że w polskiej tradycji

istniały różnice między poszczególnymi ugrupowaniami. Np. jeden z czołowych jakobinów polskich, Jakub Jasiński w wierszu *DO EGZULANTÓW POLSKICH. O stałości* pisał o „nieszczęnej Polsce, którą dziś Moskal w twarde wziął kagańce” i o tym, że „krwią najście płacą Moskale zajadli”²⁹. Naczelnik powstania i inne (często nieznane z nazwiska osoby) wypowiadały się w tym samym duchu, używając bardzo podobnych sformułowań.

Propaganda powstania kościuszkowskiego dopełniła i umocniła w świadomości odbiorców wyrazisty obraz Moskwy otrzymany „w spadku” po barzanach. Pomijając w tym miejscu pozostawiającą wiele do życzenia kwestię skuteczności działań propagandowych w ogóle, można zaryzykować stwierdzenie, że w odniesieniu do problematyki rosyjskiej siła oddziaływania na opinię była znaczna. Paradoksalnie przyczynili się do tego również sami Rosjanie, gdyż fakty takie jak np. rzeź Pragi nie potrzebowały propagandy antyrosyjskiej, by pozostawić w pamięci zbiorowej najbardziej mroczne skojarzenia. Wizerunek potężnej, nieprzyjaznej, a jednocześnie możliwej do pokonania Rosji to dziedzictwo aktywności na polu propagandowym powstańców roku 1794.

W czasie powstania listopadowego, inaczej niż w trakcie insurekcji kościuszkowskiej, nie stworzono specjalnej instytucji kierującej sprawami propagandy. W nieco ponad dziesięciomiesięcznym okresie walk (od 29 listopada 1830 do 5 października 1831) działały różne ośrodki polityczne, a zarazem propagandowe: Sejm, Rząd Narodowy, Wódz Naczelný. Reprezentowały one niejednokrotnie rozmaite opinie. W niewielkim stopniu wykorzystano do prowadzenia agitacji administrację cywilną i wojskową. Nie powstał oficjalny organ prasowy, mimo że był on bardzo potrzebny. Znaczne zasługi na polu działalności propagandowo-informacyjnej miało duchowieństwo, które w dużym stopniu poparło powstanie. O sukcesach propagandowych powstania listopadowego można mówić jedynie w kontekście oddziaływania i zdobywania poparcia opinii zagranicznej. Specjalista od omawianej problematyki ocenia, że „organizacja propagandy za granicą była wzorowa”³⁰.

Niezależnie od jakości i słabego stopnia zorganizowania, propaganda powstania listopadowego istniała, zwłaszcza (co oczywiste ze względu na to, z kim toczyła się wojna) w odniesieniu do Rosji.

W oficjalnych dokumentach powstańczych Rosja znalazła się pod postacią cara Mikołaja I. Doniosły akt sejmowy uchwalony na posiedzeniu połączonych izb 25 stycznia 1831 r. ogłosił detronizację w sposób jednoznaczny, ale językiem wyważonym i poniekąd dyplomatycznym. „[...] Pogwałcone tylekroć swobody, nawzajem i Naród polski od wierności dziś Panującemu uwalniając [...]. Naród zatem Polski na Sejm zebrany oświadcza, iż jest niepodległym Ludem i że ma prawo temu Koronę

i literaturze ze względów oczywistych nie przyjęło się stosowane w Rosji i na Zachodzie określenie carów: Piotr Wielki i Katarzyna Wielka.

²⁹ *Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło. Antologia poezji polskiego oświecenia*, oprac. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1981, s. 334, 335.

³⁰ M. Jaeger, *op. cit.*, s. 262. Por. też: Sz. Askenazy, *Zabiegi dyplomatyczne polskie 1830-1831*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, 1905.

Polską oddać, którego godnym jej uzna; po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa”³¹. Tak więc o wiarołomności i aktach bezprawia ze strony cara powiedziano nie wprost, lecz dosyć wyraźnie. Owa ostrożność zauważalna w języku uchwały wynikała ze składu politycznego sejmu. O radykalizmie nie mogło tu być mowy.

W enuncjacjach sejmowych z pierwszego okresu powstania, obok oskarżeń formułowanych pod adresem monarchy, znajdujemy m.in. takie wyjaśnienie motywów postępowania insurgentów: „Nie powodowała nami żadna nienawiść narodowa przeciw Rossjanom, wielkiemu, jak my, szczepowi słowiańskiego rodu”³². O odniesieniach słowiańskich w polskiej propagandzie omawianego okresu będzie mowa poniżej.

Inny, o wiele bardziej stanowczy i wyrazisty był język reprezentantów ziem wschodnich, którzy w adresie do sejmu pisali o gwałtach, przemocy rosyjskiej i „Samodzierzcy Rosyjskim, który nam narzucał swe ukazy”³³.

Poetycki komentarz do pamiętnego aktu sejmu z 25 stycznia 1831 r. stanowi wiersz Stefana Garczyńskiego *Na dzień detronizacji*. Utwór rozpoczyna się triumfalnym okrzykiem, że „na głowie cara nie ma już korony! / Kradzione złoto ze skroni mu zdarto, / Polski wojownik berło mu wytrąca”. Autor z uniesieniem pisze o wytrąceniu „ze szponów orła i cara Północy [...] berła wolności narodu” i przepowiada szczęśliwą przyszłość ludów, „gdy w rodzinę jedną świat się zmieni”³⁴.

Autorzy patriotycznych wierszy i pieśni najczęściej wyrażali się o Moskalach w sposób prosty i jednoznaczny. Były to teksty przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców, często (choć nie zawsze) anonimowe. Zazwyczaj stanowiły wezwanie do boju, nierzadko nawoływały do zemsty. Radykalizm wielu z nich świadczy, że narodziły się one w kręgach rewolucyjnych. Taki charakter miał *Marsz Litwinów w 1830 roku*. Oto jego fragment: „Zdradny Moskal się natężył, / Aby zniszczyć nasze plemię, / Wziął w opiekę, uciemiężył, / Rwie na części polską ziemię. / W mściwą dłoń / Chwyćmy broń, / Zniknie moc tyrana; / Bij, śpiewaj o wolności, / A przy nas wygrana”³⁵. W mniej pamiętanych zwrotkach *Warszawianki* odwoływano się do historii: „Wstań Kościuszko! Ugodź w serca, / Co litością mamieć śmia, / Znał tę litość ów morderca, / Który Pragę zalał krwią?” i wzywano: „Tocz, Polaku, bój zacięty, / Ulec musi dumny car”³⁶.

³¹ Por.: Akt Sejmowy Detronizacji, [w:] *Dyaryusz Sejmu z r. 1830-1831*, wyd. M. Rostworowski, t. 1, Kraków 1907, s. 243-244.

³² Por.: „Manifest obu Izb Sejmowych Królestwa Polskiego. Wskutek uchwały z dnia 20. Grudnia wydany”, [w:] *Dyaryusz Sejmu z r. 1830-1831*, s. 63.

³³ Adres przedstawicieli Ziem Wschodnich, Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy do Izb Połączonych Sejmu Królestwa z 22 stycznia 1831, [w:] *Powstanie listopadowe w dokumentach i pamiątkach biblioteki Polskiej w Paryżu*, oprac. Cz. Chowaniec, I. Gałęzowska, Londyn 1952, poz. 173.

³⁴ *Poezja powstania listopadowego*, oprac. A. Zieliński, Wrocław 1971, s. 164-165.

³⁵ *Powstanie listopadowe. Zbiór pieśni i poezji poprzedzony zarysem historii powstania (1830-1930)*, oprac. A. Belcikowska, Warszawa 1930, s. 105.

³⁶ *Ibidem*, s. 56.

Obok wątków wzniosłych w poezji powstania listopadowego znalazły się też motywy ośmieszające wroga. Pogodna piosenka do słów Wincentego Pola zaczynająca się od zdania „Grzmia pod Stoczek armaty” ma formę lekką i skoczną. Jej pozytywnym bohaterem jest generał Józef Dwernicki, który „na przedzie / Na Moskała sam jedzie” oraz Krakusi, do których skierowane jest zawołanie: „Chodźwa trzepać Moskała, / Bo dziś Polska powstała!” Owe dzielne chwaty „wiodą cztery armaty, / I Moskali, jak bydła!”³⁷. Oczywisty cel przywołanego tekstu, pokrzepienie ducha i zaszczepienie przekonania, że po zwycięstwie pod Stoczkiem przyjdą następne, łączy się z sugestią, iż Rosjan nie należy się obawiać, gdyż da się ich pokonać. Przedstawianie przeciwnika z nutą wyższości czy lekceważenia to jeden z zabiegów mających podnieść morale.

W twórczości satyrycznej wyśmiewano zarówno znienawidzonych Moskali (np. w poświęconym wielkiemu księciu Konstantemu wierszyku Rajnolda Suchodolskiego pt. *Nasz książę kochany*), jak i Polaków-zdrajców, którzy pozostawali w służbie wroga. Do tych ostatnich odnosi się utwór o wymownym tytule *MARSZ szpiegów na szubienicę*. Anonimowy autor zapowiada haniebną koniec tych, którzy dopuścili się zdrady: „Taka śmierć godna żywota, / Podłych niechaj zdrajców dusi – / Tak ginie każdy niecnota, / Co sprzedajno służył Rusi”³⁸.

Tendencja streszczająca się w nawoływaniach, by „gonić i sieć Moskwicina” (jak w utworze *Dwudziesty dziewiąty listopada*), nie była jedyną w propagandzie powstańców listopadowych. Całkowicie odmienny nurt stanowiło przyjazne nastawienie do Rosjan, do ludu rosyjskiego z wyraźnym zaznaczeniem, że wspólnym wrogiem jest car i system przemocy jednakowo opresyjny dla obu narodów. Owa polityka pojednania miała już swoją historię i odzwierciedliła się w wystąpieniach, odezwach i wierszach polskich zrywów wolnościowych. Powoływano się w nich na łączące Słowian więzy braterskie. W imię jedności słowiańskiej i solidarności ludów (ta ostatnia zwłaszcza w roku 1794 w nawiązaniu do idei wolnościowych rewolucji francuskiej) prowadzono m.in. agitację wśród żołnierzy rosyjskich. Ważnym momentem była wielka manifestacja uliczna ku czci dekabrystów zorganizowana w Warszawie 25 stycznia 1831 r. z inicjatywy Towarzystwa Patriotycznego, która wymusiła decyzję o detronizacji cara. Kwintesencją powyższych postaw i tendencji stało się hasło autorstwa Joachima Lelewela „za naszą i waszą wolność”³⁹.

³⁷ *Ibidem*, s. 89-92 (piosenka zatytułowana *Krakusy*).

³⁸ Oba utwory [w:] S. Latanowicz, *SATYRA i polemika prasowa z przed 100 laty* [sic! – A.J.L.], Poznań 1931; cyt. ze s. 24.

³⁹ Wyczerpująco na ten temat, por.: A. Nowak, *Kto powiedział, że Moskale są to bracia nas, Lechitów...* (*Idea słowiańskiego pobratymstwa i historia polskiego apelu wolnościowego do Rosjan: 1733-1831*), [w:] *idem*, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polityki wschodniej (1733-1921)*, Kraków 1999, wyd. II, s. 39-80 oraz *idem*, *Między carem a rewolucją. Studium politycznej wyobraźni i postaw Wielkiej Emigracji wobec Rosji 1831-1849*, Warszawa 1994. Por. też: *Projekt odezwy sejmowej do Rosjan opracowany przez J. Lelewela zaczynający się od słów: „Bracia Rosjanie!”* ([w:] *Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia*, Warszawa 1986, s. 109-112). Autorstwo hasła „Za naszą i waszą wolność” niektórym przypisywali Adamowi Gurowskiemu (por.: H. Głębocki, „*Diabeł Asmodeusz*” w *niebieskich binoklach i kraj przyszłości*. Hr. Adam Gurowski i Rosja, Kraków 2012, s. 10).

Sentencję tę propagowano na różne sposoby. O jednym z nich mówi rozkaz dzienny Naczelnego Wodza Siły Zbrojnej Narodowej, Michała Radziwiłła, wydany 22 lutego 1831 r., w którym znalazły się następujące słowa: „Żołnierze! Czas jest otworzyć oczy temu szczepowi Sławian odgrodzonemu od cywilizacji europejskiej. Przesłane Wam zostaną z woli Narodu gidony z napisem w dwóch językach «za Naszą i Waszą Wolność». Nieście je w boju przed Wami, wdzierajcie się z nimi w zastępy nieprzyjaciela, a jeżeli na widok tych świętych wyrazów serca Rosjan nie odpowiedzą Waszym, pomnijcie, że zasłanianie Pragę, tę samą Pragę, gdzie popioły trzydziestu tysięcy Polaków wołają o zemstę”⁴⁰. Jak widać, autor rozkazu nie żywił przesadnych złudzeń w stosunku do braci Moskali. Podobne tony rozlegały się zarówno w publicystyce, jak i w twórczości poetyckiej. Można w nich dostrzec rozczarowanie wobec idei polsko-rosyjskiego braterstwa.

Szczególnie mocno zabrzmiało to w słynnym *Polonezie Kościuszki* z roku 1831 z tekstem Rajnolda Suchodolskiego. Poeta zawarł w nim myśli odnoszące się nie tylko do Rosjan, ale także do polskich postaw wobec niewoli. Oto kluczowy fragment omawianego wiersza: „Kto powiedział, że Moskale / Są to bracia nas, Lechitów, / Temu pierwszy w łeb wypalę / Przed kościołem Karmelitów. / Kto nie uczuł w gnuśnym bycie / Naszych kajdan, praw zniewagi, / To, jak zdrajcy wydrę życie / Na niemszczonych kościach Pragi”⁴¹.

W propagandzie powstania listopadowego dotyczącej Rosji można wyróżnić dwa zasadnicze nurty. Jeden ukazywał naszego wschodniego sąsiada jako śmiertelnego wroga Polski, a Rosjan jako ludzi okrutnych i niemal dzikich, będących na znacznie niższym poziomie cywilizacyjnym niż Polacy. Takie widzenie Moskwy stanowiło kontynuację wcześniejszych wątków. Poprzez nawiązywanie do historii, zwłaszcza do poprzednich zrywów wolnościowych, przywoływano cały ciąg rosyjskich gwałtów dokonanych na Polsce, które domagały się zemsty. Przypominano też bohaterów (Kościuszko), a pamięć o nich miała wzmacniać ducha bojowego.

Nurt przyjaźni między braćmi Słowianami i propagowanie idei wspólnej walki o uwolnienie z jarzma despotyzmu (również mające już swoją tradycję) okazały się nie do zrealizowania. Rzeczywistość relacji polsko-rosyjskich diametralnie różniła się od utopijnych marzeń rzeczników pojednania.

Powstanie styczniowe trwało od 22 I 1863 r. (data rozpoczęcia partyzanckich działań wojennych) do końca kwietnia 1864 (zakończenie walk poważniejszych oddziałów leśnych). Datacja może budzić wątpliwości, gdyż zryw roku 1863 poprzedziły manifestacje patriotyczne i, jak uważał Tadeusz Łepkowski, „można, nie bez racji, uznać za początek powstania dzień 27 II 1861 r., to znaczy pierwsze użycie przez Rosjan broni w walce z manifestantami polskimi w Warszawie”. Za symboliczny kres styczniowych zmagani historyk przyjął stracenie Romualda Traugutta na stokach warszawskiej Cytadeli (5 sierpnia 1864 r.)⁴².

⁴⁰ Powstanie listopadowe w dokumentach, poz. 243.

⁴¹ Powstanie listopadowe. Zbiór pieśni..., s. 75.

⁴² T. Łepkowski, *op. cit.*, s. 162.

Zainteresowanie propagandowym aspektem powstania przemawia za uwzględnieniem rozszerzonej wersji czasu trwania walk. Jak bowiem twierdzi Marek Jaeger, podstawowe ogniwa władzy narodowej, a także organizacji propagandy ukształtowały się przed wybuchem powstania. W głębokiej konspiracji władze powstańcze roku 1863 zdołały stworzyć najlepiej funkcjonujący aparat propagandowy odznaczający się spójnością, prężnością i znacznym zaangażowaniem działających w nim ludzi⁴³.

Jaki wizerunek Rosji i Rosjan wyłania się z oficjalnych dokumentów władz powstańczych? 22 stycznia 1863 r. Tymczasowy Rząd Narodowy wydał manifest, w którym ogłoszono rozpoczęcie powstania. Na wstępie znalazło się odniesienie do branki: „Nikczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczzonej przezeń ofiary postanowił zadać jej cios stanowczy – porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie”. Dalej umieszczono wezwanie „do broni!” skierowane do narodów Polski, Litwy i Rusi, by podążały pod „święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola”. Tekst kończy przesłanie do Rosjan, na tyle znaczące, iż warto je zacytować w całości: „A teraz odzywamy się do ciebie, narodzie moskiewski: tradycyjnym hasłem naszym jest wolność i braterstwo ludów, dlatego też przebaczymy ci nawet mord naszej Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany, gwałty ulic Warszawy i tortury lochów Cytadeli. Przebaczymy ci, bo i ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony, trupy dzieci twoich kołyszają się na szubienicach carskich, prorocy twoi marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w tej stanowczej godzinie nie uczujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, świętszych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas, a depcze po tobie – biada ci! Bo w obliczu Boga i świata całego przeklniemy cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wiecznej niewoli i wyzwiemy na straszny bój zagłady; bój ostatni europejskiej cywilizacji z dzikim barbarzyństwem Azji”⁴⁴.

Uderzająca jest różnica w języku, w natężeniu emocji, w podejściu do Rosjan między powyższym manifestem a dokumentami powstania listopadowego. Choć i tu przywołano hasło braterstwa ludów, całość ma inną wymowę. W tekście z roku 1863 wyrażono wprawdzie współczucie cierpiącym poddanym cara i mówi się o przeba-

⁴³ Ponadto autor ten pisze o propagandzie lat 1860-1864: „Propaganda miała mieć charakter totalny. Istniała we wszystkich ogniwach organizacji. [...] Wydawano prasę centralną i prowincjonalną; władze dysponowały siecią dobrze działających drukarni oraz litografii; skutecznie działano w Europie wykorzystując biuro Hotelu Lambert, rezygnując z własnych planów organizacyjnych; całość była kierowana przez jedno kierownictwo według jednolitych zasad, które funkcjonowały pomimo braku stabilizacji w Rządzie”. (M. Jaeger, *op. cit.*, s. 109). O polskiej propagandzie lat 1863-1864 skierowanej na Zachód por.: W. Jasiakiewicz, *Polska działalność propagandowa w Wielkiej Brytanii w dobie powstania styczniowego w świetle korespondencji, pamiętników, publicystyki i prasy*, Toruń 2001 oraz M. Wolniewicz, „Niedoszła interwencja humanitarna”. *Barbarzyństwa rosyjskie w polskiej propagandzie (1863-1864)*. (Artykuł w niniejszym tomie SDR).

⁴⁴ *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu narodowego 1862-1864*, red. E. Halicz, S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 37-38. Autorstwo manifestu przypisywane jest Janowi Majkowskiemu i jego siostrze, poetce Marii Ilnickiej (*ibidem*, informacja na s. 38).

czeniu, ale przebaczenie owo ma, by tak rzec, charakter warunkowy. Autorzy manifestu kierują pod adresem „narodu moskiewskiego” ultimatum: jeśli stanowczo nie odwróci się on od „tyrana”, czeka nań zagłada w śmiertelnych zapasach pomiędzy „europejską cywilizacją” a „dzikim barbarzyństwem Azji”. Znany z licznych wcześniejszych tekstów propagandowych (raczej tych o charakterze mniej oficjalnym) ton wyższości wobec barbarzyńców sprawia, iż manifest styczniowy z roku 1863 jest w swej wymowie jednoznaczny, bardzo wyrazisty i zasadniczo odmienny od dyplomatycznych sformułowań np. aktu detronizacyjnego ze stycznia 1831 roku.

Z innego powodu na uwagę zasługuje wydana w końcu marca 1863 r. odezwa Komisji Wykonawczej ostrzegająca przed wrogią wobec Polaków propagandą rosyjską. W dokumencie czytamy m.in.: „Car moskiewski do tego stopnia wobec szczupłych naszych szeregów czuje się słabym, iż nie polegając już na samej sile swych bagnetów ucieka się do najniecieńszych środków. Więzieniem, mordami i pożogą nie mógł nas ustraszyć, rozpościera więc wszędzie sieć matactw, sieje fałsze i kłamstwa. Wstyd i upokorzenie tym tchórzom i słabym istotom, które każdej puszczonej bajce wierzą i w popłoch wprawiać się dają”⁴⁵. To przykład dokumentu, który traktuje o sprawach propagandy w formie urzędowej (chodzi o konkretne działania czy raczej kontrdziałania), ale zarazem przynosi określenia poczyną przeciwnika podobne jak w tekstach stricte agitacyjnych.

Wydaje się, że retoryka powstania styczniowego odnosząca się do Rosji naznaczona była niespotykaną przedtem determinacją. W tekstach i wypowiedziach powstańców znajdujemy nie tylko stosowane wcześniej określenia (jak „tyran” czy „przeklęte jarzmo niewoli”) i nawoływania do zemsty, lecz także nowe motywy. Był to przekaz propagandowy, w którym odzwierciedlały się zarówno aktualne zmagania z Moskwą, jak i doświadczenia poprzednich insurekcji. Przesłanie to, zrozumiałe ze względu na tragiczny kontekst wydarzeń, zdawało się głosić, że nie ma już odwrotu od wzajemnej wrogości. Oto fragment odezwy wydanej 6 sierpnia 1864 r. przez naczelnika miasta Warszawy z wiadomością o straceniu R. Traugutta, R. Krajewskiego, J. Toczyńskiego, R. Żulińskiego i J. Jeziorańskiego: „Moskwa nie nasyciła się jeszcze krwią naszą, z dniem każdym świeżych ofiar jej potrzeba; zbrojeckie sumienie cara w coraz to nowych zbrodniach szuka zapomnienia i ulgi.[...] Dziś możemy tylko pogardzać i przeklinać. Rzućmy więc wzgardę i przekleństwo w nikczemną twarz kata i przyspieszajmy chwilę, w której jako zwycięzcy będziemy mogli go o rachunek z przeszłości zapytać”⁴⁶.

Władze powstańcze doceniały potrzebę edukowania ludu w duchu narodowym, a podjęte w tym kierunku działania znalazły swój wyraz w publikacjach przeznaczonych dla najszerzego kręgu odbiorców. Do chłopów zwracano się nie tylko w urzędowych aktach powstania, ale także w pisanej prostym, nierzadko soczystym językiem poezji agitacyjnej. W utworach takich w przystępny sposób wyjaśniano sytuację bieżącą i wyraziście ukazywano wroga. Stosunki z Rosją przedstawiano

⁴⁵ *Ibidem*, s. 71 (dokument z 26 III 1863 r.).

⁴⁶ *Ibidem*, s. 499.

w powiązaniu z polityką wewnętrzną i sprawami społecznymi. Ważne miejsce zajmowały sprawy religii. Oto dwa charakterystyczne utwory.

W wierszu zatytułowanym *Adres polski do cara moskiewskiego* przede wszystkim rzucają się w oczy epitety, w które zaopatrzone list skierowany do rosyjskiego monarchy: „Srogi zbójco nad zbójcami, / Złośliwy jak biesy”, „O Moskalu, o przekłety! / Zbrodniu niesłychany”, „Psie czartowski”, a także enumeracja jego zbrodniczych działań: „wieszasz kapłany”, „pławisz we krwi bez przyczyny / Niewiasty i dziadki”, „mordujesz”, „palisz wioski”, „plugawisz ołtarze”. To jakby pierwsza warstwa utworu. Zasadniczym tematem i przyczyną powstania wiersza była zainicjowana przez władze rosyjskie akcja podpisywania (najczęściej pod przymusem) adresów wiernopoddańczych. Cytowany *Adres* stanowi więc odpowiedź na konkretne posunięcia Rosjan, o czym przekonuje m.in. następujący fragment: „Lud ze wszech stron gnasz batami / Podpisać adresy”. Autor przypomniał też o represjach wobec Kościoła katolickiego, pisząc o bezczeszczeniu ołtarzy, wieszaniu duchownych i zarzucając carowi: „Krzyż Jezusa rąbiesz święty”⁴⁷.

Przykładem powiązania sprawy narodowej z kwestią społeczną jest *Śpiew kmieci polskich*. Skierowany do chłopów tekst prezentuje dekrety uwłaszczeniowe Rządu Narodowego w lekkiej, wierszowanej formie: „Toż dziś w Polsce czasy insze, / Rząd nasz polski zniósł już czynsze; Gdyby Moskal wziął Ojczyznę, / Wnet by wrócił czynsz, pańszczyznę, / Kazałby ją chłopom / Robić ruskim popom. / Lecz gdy Moskwę w łeb się gwiźnie, / To na wieki po pańszczyźnie”⁴⁸. W powyższym cytacie zwraca uwagę obraz Rosjan jako tych, którzy szkodzą ludowi. Autor wiersza podkreśla nieostosowany przez nich ucisk narodowy, lecz społeczny. Polska władza powstańcza przynosi chłopom wyzwolenie, a Rosja narzuca czynsz i pańszczyznę. Można tu odnaleźć echa insurekcji kościuszkowskiej z jej kierowanymi do ludu odezwami.

Wszystkie polskie powstania narodowe zwrócone były przeciwko Rosji, stąd w propagandzie powstańczej wątek rosyjski miał zasadnicze znaczenie. Wizerunek wroga, ale też postrzeganie samych siebie przez Polaków stojących naprzeciwko moskiewskiej „barbarii”, ewoluowało od sarmackiego autostereotypu wyrażającego się w określeniach takich jak „unus defensor Mariae” czy Rzeczpospolita jako „antemurale christianitatis” ku obrazowi mścicieli Pragi. Nie oznacza to jednak rezygnacji z motywów chrystologicznych, by przypomnieć mickiewiczowską wizję Polski jako Chrystusa narodów.

Negatywnymi bohaterami propagandy powstańczej byli, obok rosyjskich najeźdźców, współdziałający z nimi rodzimi zdrajcy lub osoby za takich uznane: Stanisław August Poniatowski (w przekazach barzan), targowiczanie, szpieczy, Aleksander Wielopolski. Obdarzano ich nie mniej kąśliwymi epitetami niż Moskali, czego

⁴⁷ Wiersz opublikowany w tajnym piśmie przeznaczonym dla chłopów i rzemieślników „Przyjdź Królestwo Twoje!”, [w:] *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty. Prasa tajna z lat 1861-1864*, cz. 3, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław, Warszawa, Kraków 1970, s. 173.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 157.

przykładem jest zjadliwie satyryczna poezja „latarniana” z czasów insurekcji kościuszkowskiej, a także innych powstań.

Próbując odpowiedzieć na pytanie o skuteczność propagandy polskiej z okresu powstań narodowych, należy jako sukces wskazać przede wszystkim nazwisko Kościuszki. Jego kult w dobie, kiedy był Naczelnikiem, a potem również po klęsce, a także bardzo wyraźna obecność w przesłaniu propagandowym następnych zrywów wolnościowych i szerzej: w polskiej pamięci zbiorowej – świadczą jak najlepiej o dokonaniach tych, którzy walczyli słowem. Rozbudzenie, utrwalenie i zachowanie świadomości narodowej w warunkach niewoli i braku własnego państwa to zasługa nie tylko wybitnych twórców i wielkiej pracy dokonanej na emigracji, ale także skromnych, często anonimowych publicystów i artystów oraz talentów przywódców, którzy rozumieli znaczenie propagandy w walce o sprawę narodową.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że pewne motywy, wątki i stereotypy związane z Rosją i Rosjanami obecne w propagandzie polskich powstań powróciły w odmiennych realiach wieku XX, podczas wojny polsko-sowieckiej. Szczególnie latem 1920 roku, w okresie największego zagrożenia ze strony bolszewików, wielu polskich polityków, publicystów i twórców w umacniających ducha bojowego przekazach odwoływało się do XIX-wiecznych wzorów. W propagandzie polskiej pojawiły się takie hasła, jak np. „Hej, kto Polak na bagnety!”, czy określenia wroga nawiązujące do dawnych, np. „czerwony car”. W ten sposób ukazywano pewną ciągłość: niebezpieczeństwo przychodzące od wschodu było nim zawsze, niezależnie od tego, jaką przyjmowało barwę.

Russia in propaganda of Polish national uprisings from 1768 to 1864. Selected problems

All Polish national uprisings of the late 18th and 19th century were against Russia hence in the insurrectionary propaganda the Russian thread had fundamental importance. The discussed subject is so extensive and multifaceted that in this text only the most important problems were signaled. Through the analysis of insurgents' selected riots from the years 1768-1772, 1794, 1830-1831 and 1863-1864, the author tried to reconstruct the propaganda image of Russia and Russians.

Neighbourhood of the Republic and Moscow abundant in armed conflicts as well as peaceful contacts caused that a clear image of Russia arouse in Polish opinion and literature in the 16th and 17th century. It assumed a greater clarity during the creation of the modern Polish nation while more and more insistent neighbours' interventions in Polish matters, ended with the partitions of Poland (the first partition in 1772, the second partition in 1793 and the third partition, liquidating the Republic of Poland, in 1795), caused a reaction in a form of insurrectionary actions.

The Confederacy of Bar (February 1768-August 1772), being officially undeclared war with Russia (though defence of the independence was not the only aim of confederates), created among others a very precise image of this state. The course of history caused that at that time dangerous, powerful, absolute and at the same time hypocritical vision of Russia was created. This image of Moscow which robs, rapes the Polish liberty and profanes Catholic belief will retain for long in minds exceeding the borders of camps or political parties.

In anti-Russian propaganda contents in the Kościuszko Insurrection era (March-November 1794), differences between individual parties did not exist. “Polish Jacobins”, commander

Kościuszko as well as others, often unknown by surnames, participants or supporters of the uprising expressed about Russia and Russians in a similar spirit.

The propaganda of the November Uprising (November 1830-October 1831) brought, apart from strictly anti-Russian threads, also conciliatory tendencies towards the Russian people, oppressed by the Tsar equally with the Poles and the reference to bonds of brotherhood uniting the Slavs. A slogan of Joachim Lelewel "For our and your freedom" expressed these attitudes.

The rhetoric of the January Uprising (January 1863-summer 1864) concerning Russia was marked with extremely earlier determination. The message of the January insurgents, understandable because of tragic context of events, seems to be saying that there is no retreat towards mutual hostility.

The negative heroes of the uprisings were, apart from Russian invaders, native traitors cooperating with them or people considered to be such traitors. Among positive heroes Kościuszko makes a mark not only for the period of the insurrection of 1794 but also in propaganda records for next generations. Its form survived in Polish collective memory as a symbol of a struggle with "Muscovite tyranny" of the Polish independence.

Some motives, threads and stereotypes connected with Russia and Russians came back in different realities of the 20th century during the Polish-Soviet War (1919-1920). The Polish propaganda in the clash with the Bolshevik agitprop dated back the legacy of the 19th century more than once.

Россия в пропаганде польских национальных восстаний 1768-1864. Избранные вопросы

Все польские национальные восстания конца XVIII и XIX вв. были обращены против России, поэтому в повстанческой пропаганде русский мотив имел принципиальное значение. Обсуждаемая тема настолько обширна и многоаспектна, что в данном тексте были затронуты лишь более важные проблемы. Путем анализа содержания избранных выступлений повстанцев 1768-1772, 1794, 1830-1831 и 1863-1864 гг. автор попыталась воссоздать пропагандистский образ России и русских.

Соседство Речи Посполитой и Москвы, изобиловало так вооруженными конфликтами, как и контактами мирного характера, что привело к тому, что уже в XVI и XVII вв. в польском мнении и литературе возникла отчетливая картина России. Она стала еще более выразительной в период становления современной польской нации, когда все более назойливое вмешательство соседей в дела Польши, завершившиеся ее разделами (первый в 1772 г., второй в 1793 г. и третий, ликвидирующий Речь Посполитую – в 1795 г.) вызвали реакцию в виде повстанческих действий.

Барская конфедерация (февраль 1768-август 1772), бывшая, по сути, необъявленной официально войной с Россией (хотя защита независимости не являлась единственной целью конфедератов) создала м. пр. очень конкретный образ этого государства. Течение истории привело к тому, что сформировавшееся тогда видение грозной, могучей, самодержавной, а вместе с тем лицемерной Москвы, которая грабит, насилует польскую свободу и оскверняет римско-католическую веру, надолго закрепилось в сознании, перешагивая границы политических лагерей и партий.

В содержании антирусской пропаганды времен инсurreкции Костюшко (март-ноябрь 1794), в принципе, не существовало разницы между отдельными группировками. В похожем духе о России и русских высказывались как „польские якобинцы”, начальник («диктатор») Тадеуш Костюшко, так и другие, зачастую неизвестные по фамилии, участники или сторонники восстания.

Пропаганда ноябрьского порыва (ноябрь 1830-октябрь 1831) принесла рядом со *stricte* антироссийскими мотивами, также и примирительные тенденции по отношению к русскому народу, угнетенному царем наравне с поляками и обращение к соединявшим славян узам братства. Эта позиция лучше всего выражалась в лозунге Иоахима Лелевеля «За нашу и вашу свободу».

Риторика Январского восстания по отношению к России (январь 1863-лето 1864) несла отпечаток невиданной доселе решимости. Послание январских повстанцев – понятное, учитывая трагический контекст происходящего, казалось, объявляло, что уже нет пути назад от взаимной вражды.

Отрицательными героями восстаний были, рядом с русскими захватчиками, сотрудничающие с ними местные предатели или люди, которых считали предателями. Среди положительных героев особо выделяется Костюшко – не только в период восстания 1794 г., но и в пропагандистских сообщениях последующих поколений. Его персонаж сохранился в польской массовой памяти как символ борьбы против „московской тирании” за независимость Польши.

Некоторые мотивы, сюжетные линии и стереотипы, связанные с Россией и русскими, вернулись в измененных реалиях XX в., во время польско-советской войны (1919-1920). Польская пропаганда в столкновении с большевистским Агитпропом не единожды обращалась к наследию XIX века.